



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCLAW S.A.



Po wyjazdowym remisie z Jagiellonią i zwycięstwie nad Legią piłkarzy Śląska czeka kolejny pojedynek z drużyną z czołówki. W sobotę o godz. 17 na stadionie przy ul. Oporowskiej zamelduje się Lechia Gdańsk.

Podtrzymać świetną passę!



Przypuszczalny skład na najbliższy mecz oraz kadra **Śląska Wrocław**



Bramkarze: 25. Marian Kelemen, 33. Rafał Gikiewicz; **Obroncy:** 2. Krzysztof Wołczek, 3. Piotr Celeban, 4. Amir Spahić, 15. Dawid Abramowicz, 17. Mariusz Pawelec, 18. Robert Menzel, 23. Jarosław Fojut, 24. Tadeusz Socha; **Pomocnicy:** 5. Waldemar Sobota, 7. Sebastian Dudek, 8. Łukasz Madej, 9. Marek Gancarczyk, 11. Sebastian Miła, 19. Dariusz Sztylka, 20. Piotr Cwielong, 22. Antoni Łukasiewicz, 26. Przemysław Kaźmierczak, 29. Rok Elsner;

Napastnicy: 6. Tomasz Szewczuk, 14. Ljubisa Vukelja, 16. Remigiusz Jezierski, 21. Cristian Omar Diaz, 27. Łukasz Gikiewicz, 28. Jakub Więzik;
SZTAB SZKOLENIOWY: Orest Lenczyk – trener, Marek Wleciałowski – drugi trener, Paweł Barylski – asystent, Tomasz Hryńczuk – trener bramkarzy, Łukasz Czajka – asystent, Zbigniew Słobodzian – kierownik, Wojciech Sznajder – lekarz, Jarosław Szandrocho – fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek – fizjoterapeuta.

Ostatni mecz Śląska



1:2



Piłkarz miesiąca

Przemysław Kaźmierczak

1782 głosy

Na piłkarza miesiąca głosuj na stronie www.slaskwroclaw.pl.



Statystyki piłkarzy WKS-u

Bramki		Złote kartki	
7 – Przemysław Kaźmierczak	1 – Remigiusz Jezierski	6 – Amir Spahić	5 – Krzysztof Wołczek
4 – Vuk Sotirović	1 – Dariusz Sztylka	3 – Piotr Celeban	3 – Tadeusz Socha
3 – Piotr Celeban		3 – Vuk Sotirović	3 – Dariusz Sztylka
3 – Cristian Diaz		2 – Jarosław Fojut	2 – Łukasz Gikiewicz
1 – Piotr Cwielong		2 – Przemysław Kaźmierczak	2 – Sebastian Miła
1 – Łukasz Gikiewicz		2 – Waldemar Sobota	1 – Sebastian Dudek
1 – Remigiusz Jezierski		1 – Piotr Cwielong	1 – Tomasz Szewczuk
1 – Sebastian Miła			
1 – Waldemar Sobota			
Asysty		Czerwona kartka	
6 – Sebastian Miła	2 – Sebastian Miła	1 – Krzysztof Wołczek	
3 – Łukasz Gikiewicz	2 – Waldemar Sobota		
3 – Przemysław Kaźmierczak	2 – Piotr Cwielong		
2 – Piotr Celeban	2 – Waldemar Sobota		
2 – Piotr Cwielong	1 – Cristian Diaz		
2 – Waldemar Sobota			
1 – Cristian Diaz			

PLAN MECZOWY

Przed meczem:

15:00 Otwarcie bram stadionu
15:01 Rozpoczęcie akcji „Twoja krew – moje życie”
15:15 Rozgrzewamy głośniki
15:25 Dystrybucja gazety „Wokół Śląska”
15:55 Orzeł Ślązak ląduje na stadionie
16:00 Z głośników: „TKWM”
16:05 Z głośników: „Kasta – Śląsk Wrocław”
16:07 Z głośników: „Legion Szczęśliwa – Ten Klub”
16:10 Z głośników: „Silesia – Stolica Śląska”
16:13 Z głośników: „Nasze serca biją za Śląsk”
16:15 Rozgrzewka bramkarzy – Marian Kelemen, Rafał Gikiewicz
16:20 Rozgrzewka piłkarzy – WKS Śląsk Wrocław
16:30 ORZEŁ ŚLĄZAK WYRZUCA W TRYBUNY PIŁECZKI DO KONKURSU W PRZERWIE

16:35 KONKURS na murawie dla kibiców: „Wygraj dekoder Canal +”

16:45 Komunikaty spikera
16:50 Prezentacja zawodników WKS Śląsk Wrocław
17:00 Rozpoczęcie meczu

Przerwa:

17:45 Przerwa
17:50 Podsumowanie I połowy
17:51 KONKURS na murawie dla kibiców: „Wygraj wycieczkę do Paryża”
18:00 Rozpoczęcie drugiej połowy meczu
Po meczu:
18:47 Zakończenie spotkania
18:50 Komunikaty spikera

Geny biletów

Przedsprzedaż:
20 zł (odkryta), 35 zł (kryta), 30 i 50 zł (rodzinne).
Dzień meczu: 25 zł (odkryta), 40 zł (kryta), 40 i 60 zł (rodzinne).
Kasy czynne w czwartek w godz. 13-18, piątek w godz. 10-18 a w sobotę od 9.00.

Bilety dostępne także na stronie bilety.slaskwroclaw.pl.

Wyniki i terminarz Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.

	Śląsk Wrocław	Arka Gdynia	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Polonia Bytom	Polonia Warszawa	Ruch Chorzów	Widzew Łódź	Wisła Kraków	Zagłębie Lubin
Śląsk Wrocław		30-29 maja	0:0	14-15 maja	4:0	0:0	9-10 kwietnia	1:2	19 marca, 17:00	0:1	30.04-01.05	2:2	2:1	2-3 kwietnia	16-17 kwietnia	3:1
Arka Gdynia	2:2			1:0	2:0	1:0	2:1	0:3				0:0		1:1	0:1	18 marca, 17:45
Cracovia	2:3	2:0		3:2	2:3		19 marca, 19:15	1:0		3:3	0:1		2:3		0:1	
GKS Bełchatów	0:1					0:0		1:0	1:0	20 marca, 14:45	2:0	3:2	3:2	1:0	1:1	
Górnik Zabrze	21-22 maja	2:2		1:0		0:1	2:1	2:0			1:1	2:0	1:0		1:0	5:1
Jagiellonia Białystok	1:1		4:2	3:1				2:0	1:2		3:0	1:0			2:1	2:0
Korona Kielce	2:1		1:0	3:1		1:1		0:0		1:4	3:3			1:2		1:1
Lech Poznań	19-20 marca	0:0	5:0			19 marca, 18:15			2:0		1:0	2:2		1:0	4:1	0:1
Lechia Gdańsk	2:0	1:0	1:0		5:1	1:2	0:1				2:0		0:0	3:1		
Legia Warszawa	1:2	3:0	2:1	0:2	2:1	2:0		2:1	0:3			1:0				
Polonia Bytom	0:0	2:0		1:1			0:1		1:1	0:1			1:0	2:2	20 marca, 17:15	2:0
Polonia Warszawa	24-23 kwietnia		3:0	0:0			1:3		1:2	3:0	2:2		3:1	19 marca, 14:45	0:1	2:1
Ruch Chorzów	29-25 maja	0:0		2:1	18 marca, 20:00	0:0	0:1	1:0	0:0	1:0				1:1	2:0	
Widzew Łódź	5:2		2:2		4:0	4:1	3:1	1:1		0:1		0:0			0:1	
Wisła Kraków	0:0	1:0					2:2		5:2	4:0	2:1		3:1	2:0		1:0
Zagłębie Lubin	7-8 maja	1:0	0:0	1:1	1:2		1:1		3:1	2:1		1:0	0:0	1:0		

Tabela Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1. Wisła Kraków	18	36	27-16
2. Jagiellonia Białystok	18	32	24-16
3. Legia Warszawa	18	31	24-24
4. Lechia Gdańsk	18	30	26-19
5. Górnik Zabrze	18	27	22-28
6. Korona Kielce	18	27	25-24
7. Lech Poznań	18	25	22-15
8. Śląsk Wrocław	18	25	24-22
9. GKS Bełchatów	18	25	21-21
10. Zagłębie Lubin	18	23	16-22
11. Polonia Warszawa	18	21	23-20
12. Widzew Łódź	18	21	26-22
13. Ruch Chorzów	18	21	15-18
14. Polonia Bytom	18	19	17-22
15. Arka Gdynia	18	18	11-20
16. Cracovia	18	13	20-34



Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, faks (071) 72 23 947;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Druk: Polskapiresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



**SPECJALNIE DLA KIBICÓW
WKS ŚLĄSK WROCŁAW**



**SEKTORÓWKA
NA NOWY STADION**



za  x 600 kg

**ZBIERAJ KAPSLE PIASTA
PRZYNIEŚ ZE SOBĄ NA STADION
RAZEM ZDOBĄDZMY NOWĄ SEKTORÓWKĘ**

**Dla fanklubu,
który uzbiera najwięcej kapsli,
300 LITRÓW PIWA NA IMPREZĘ!**

MOJE MIASTO. MÓJ KLUB. MÓJ PIAST.

więcej szczegółów na www.piwopiast.pl



Lechia Gdańsk to kolejna przeszkoda na drodze drużyny Oresta Lenczyka. Mecz z czwartą ekipą ligi rozpocznie się w sobotę o godz. 17 na stadionie przy ul. Oporowskiej.

To nie pomyłka, Lechia to zespół z ligowej czołówki

FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

Spotkania Śląska z Lechią Gdańsk nie należą do zwykłych ligowych potyczek. To coś więcej niż mecz. A wszystko za sprawą kibiców obu zespołów, którzy od ponad trzydziestu lat żyją ze sobą w zgodzie. To sprawia, że kiedy Śląsk gra z Lechią - czy to we Wrocławiu, czy w Gdańsku - na trybunach panuje wyjątkowa atmosfera. Jednym słowem - jest to prawdziwe święto futbolu.

Zażyłość między kibicami jest bardzo duża. Z drugiej jednak strony fani obu drużyn jednocześnie mówią: przyjaźń jest, ale na trybunach, a na boisku ma być walka. I tak zawsze było i tak też zapewne będzie w sobotę.

Dla Śląska będzie to trzeci z rzędu mecz z zespołem z ligowej czołówki. Tak, z ligowej czołówki, nie ma tutaj pomyłki. Wystarczy tylko zerknąć na tabelę. Lechia w

tej chwili jest czwarta i ma zaledwie dwa punkty straty do drugiej w tabeli Jagiellonii Białostok, którą zresztą ostatnio pokonała 2:1. Gdańszczanie po bardzo dobrym starcie w tej rundzie (bezbramkowy remis z Ruchem Chorzów, wygrana z Polonią Bytom 2:0 i wspomniane zwycięstwo z Jagiellonią) nagle stali się poważnym kandydatem do zajęcia na koniec sezonu miejsca dającego prawo gry w europejskich pucharach.

Lechia - nie z tak wielkim szumem, jak miało to miejsce w innych klubach - zbudowała silny zespół, w którym trudno dopatrywać się słabych punktów. Gwiazdą Lechii i najgroźniejszym zawodnikiem jest bez wątpienia Abdou Traore. Zawodnik z Wybrzeża Kości Słoniowej wiosną zdobył już trzy gole, a w sumie w tym sezonie aż osiem razy wpisywał się na listę strzelców. Szybki i do-
brze wyszkolony technicznie

jest motorem napędowym ataków zespołu z Gdańska.

Warto też zwrócić uwagę na Bédi Buvala oraz wszechdobylskiego i zadziornego Ivansa Lukjanovsa. Do tego dochodzi bardzo solidna druga linia z doświadczonym Łukaszem Surmą, Pawłem Nowakiem i Marko Bajciem. Mówienie więc, że piłkarzy Śląska czeka w sobotę bardzo ciężki pojedynek, nie jest na wyrost (i to nawet gdyby okazało się, że w meczu nie wystąpi Traore, który może zostać zawieszony na jeden lub dwa mecze za niesportowe zachowanie podczas pojedynków z Jagiellonią i Polonią).

Poza tym wszystko wskazuje na to, że trener Orest Lenczyk do ostatniego dnia przed pojedynkiem nie będzie pewny, jakich piłkarzy będzie miał do dyspozycji. Wyjazdowe mecze z Jagiellonią i Legią Warszawa, choć dały wrocławskim zawodni-

kom cenne cztery punkty, kosztowały ich przy okazji dużo siły i zdrowia. Już przed tymi spotkaniami ze składu wypadł Amir Spahić, a później do grona kontuzjowanych dołączyli Remigiusz Jeziński, Tomasz Szewczuk i Dariusz Szyłka.

Z drugiej strony Śląsk w tegorocznych meczach pokazał, że wiosną to on może rozdawać w lidze karty (dobra pozycja wyjściowa Lechii do walki o europejskie puchary to także zasługa wrocławian, którzy odebrali Jagiellonii i Legii punkty na ich własnych boiskach). Ekipa Oresta Lenczyka nie przegrała już jedenastu meczów z rzędu, a do pojedynku z gdańszczanami przystąpi opromieniona zwycięstwem nad Legią przy Łazienkowskiej.

I na koniec jeszcze jedno - od czasu powrotu Śląska do ekstraklasy wrocławską drużyną jeszcze nie wygrała

z Lechią. Padły trzy remisy i dwa razy wygrywali gdańszczanie. Najwyższa pora zmienić ten bilans.

Przedprzedaż biletów na mecz z Lechią trwać będzie do piątku. Bilety w cenie 20 zł (trybuna odkryta) i 35 zł (kryta) można dostać w kasach stadio-

nu (w czwartek czynne w godz. 13-18, w piątek od 10 do 18) oraz na stronie bilety.slaskwroclaw.pl. W sobotę kasy zostaną otwarte o 9:00, a ceny w tym dniu wynosić będą 25 zł (odkryta) i 40 zł (kryta). Początek meczu o godz. 17:00.

Kolejny numer „Wokół Śląska” 7 kwietnia w Gazecie Wrocławskiej!



Po cichu **robimy swoje**

Rozmowa z Łukaszem Surmą, pomocnikiem gdańszczan

W kontekście walki o europejskie puchary mówi się o Wiśle Kraków, Legii Warszawa, Jagiellonii Białystok czy Lechu Poznań, ale nie wspomina się o Lechii Gdańsk. To chyba błąd, bo miejsce w tabeli i wyniki wskazują, że Lechia też walczy o puchary.

My do tego podchodzimy w następujący sposób: zamiast mówić i szumnie coś zapowiadać, po prostu robimy swoje. Nasza obecna pozycja w lidze na pewno nie spowoduje, że nagle zaczniemy głośno krzyczeć „Chcemy pucharów!”. Po prostu dalej będziemy się koncentrowali na kolejnych meczach i starali się wygrać. Może to jest właśnie sposób, bo nikt się na nas specjalnie nie spina i trochę nam to ułatwia zadanie na boisku.



FOT. LECHIA GDANSK

// *Lenczyk to doskonały fachowiec i wie, jak przygotować zespół*

● *Gdy analizuje się skład i grę Lechii, to trudno znaleźć jakieś słabe punkty. Sądzę, że nie będzie Pan chciał zdradzić, ale zaryzykuje i zapytam - Lechia ma jakieś słabsze ogniwa?*

Oczywiście, że ma, tak jak każdy zespół. No, może poza

Barceloną. Ale tak jak pan przypuszczał, nie powiem, co jest naszą słabszą stroną, aby nie ułatwiać zadania rywalom.

● *W takim razie co jest silnym punktem Lechii?*

Mamy kilka indywidualności, ale naszą najmocniejszą stroną jest zespołowość. Walczymy jeden za wszystkich i wszyscy za jednego. Uzupełniamy się i wspieramy. Zawsze mamy też kilka niespodzianek przygotowanych specjalnie z myślą o rywalu, ale także nie zamierzam ich teraz zdradzać.

● *To teraz zapytam o Śląsk - jest Pan zaskoczony tak wysmienitą passą wrocławskiego zespołu?*

Absolutnie nie. Znam Oresta Lenczyka i jego warsztat. Kiedy przejmował Śląsk byłbym pewien, że drużyna

pójdzie w górę tabeli. Trener Lenczyk to doskonały fachowiec i wie jak przygotować zespół oraz wycisnąć z niego to, co najlepsze. Dlatego wyniki i dobra passa Śląska nie są dla mnie zaskoczeniem, bo spodziewałem się, że wrocławska drużyna będzie grała coraz lepiej. I na taki rozpędzony Śląsk właśnie trafiamy.

● *Nie pytam, kto wygra w sobotę, bo z pewnością odpowie Pan, że Lechia. Zapytam w takim razie inaczej: dlaczego - Panskim zdaniem - wygra Lechia?*

Wracamy do pierwszego pytania. Nie chcę nic mówić, zapowiadać i de-

klarować. Spokojnie, po cichu przygotowujemy się do meczu we Wrocławiu, a jak będzie, zobaczymy.

Na pewno nie będzie to dla nas łatwy mecz, bo we Wrocławiu każdemu się gra ciężko.

● *Ostatnie pytanie - czy ze względu na przyjazd kibiców Śląska i Lechii dla samych piłkarzy będzie to inny mecz niż pozostałe?*

Na pewno będzie inna atmosfera na trybunach. Ale dla piłkarzy naprawdę nie ma większego znaczenia, z kim aktualnie się gra. Mecz ze Śląkiem jest dla nas taki sam, jak wszystkie wcześniejsze pojedynki. Chcemy wygrać i jestem przekonany, że kibice Lechii właśnie tego od nas oczekują.

Lechia Gdańsk

Prezes: Maciej Turnowiecki
Trener: Tomasz Kafarski
II trener: Jerzy Cyrak
Kierownik: Piotr Żuk

Bramkarze

1. Paweł Kapsa	28	186/82
23. Wojciech Pawłowski	18	190/80
33. Sebastian Małkowski	24	194/90

Obronicy

2. Rafał Janicki	18	188/79
3. Vytautas Andriuskevicius	20	188/80
4. Sergejs Kozans	25	192/88
5. Krzysztof Bąk	28	188/84
6. Luka Vučko	26	197/81
20. Lewon Hajrapetjan	21	178/73
26. Deleu	27	176/77
28. Krystian Żabko	18	180/73

Pomocnicy

7. Abdou Traore	22	170/64
8. Łukasz Surma	33	177/78
17. Marcin Pietrowski	23	184/80
16. Jakub Popielarz	21	176/71
22. Paweł Nowak	32	175/70
23. Marko Bajić	25	188/84
25. Kamil Poźniak	21	182/70
27. Patryk Brzeski	19	181/74

Napastnicy

9. Aleksandr Szankow	27	181/78
10. Tomasz Dawidowski	33	179/78
11. Ivans Lukjanovs	24	185/74
14. Piotr Wiśniewski	28	177/73
18. Bedi Buval	24	181/70
19. Tomasz Bobrowski	21	183/75

*wiek/wzrost/waga

Podobnie jak fani Śląska od swoich zawodników. Przyjaźń jest na trybunach, a nie na boisku.



FOT. LECHIA.PL

W dolnym rzędzie od lewej: Luiz Carlos Santos Deleu, Paweł Nowak, Michał Rogacki (masażysta), Robert Dominiak (trener odnowy biologicznej), Marek Szutowicz (trener przygotowania fizycznego), Tomasz Kafarski (I trener), Jerzy Cyrak (II trener), Dariusz Gładys (trener bramkarzy), Piotr Żuk (kierownik zespołu), Łukasz Surma, Abdou Razack Traore.

W środkowym rzędzie od lewej: Kamil Poźniak, Krzysztof Bąk, Rafał Janicki, Wojciech Pawłowski, Sebastian Małkowski, Paweł Kapsa, Marko Bajić, Bedi Buval, Tomasz Bobrowski.

W górnym rzędzie od lewej: Jakub Popielarz, Tomasz Dawidowski, Aliaksandr Szankow, Ivans Lukjanovs, Marcin Pietrowski, Vytautas Andriuskevicius, Krystian Żabko, Patryk Brzeski, Piotr Wiśniewski, Lewon Airapetjan.



SPONSORZY ŚLĄSKA WROCLAW



SPONSOR TYTULARNY



SPONSOR STRATEGICZNY



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Nadruki na:

- strojach sportowych
- na każdej odzieży (kurtki, bluzy, koszulki czapki,)

Nadruki okazjonalne na poczekaniu (15 minut)

www.sklepki-bica.wroclaw.pl



Wrocław; Pl. Nowy Targ 24

tel. 071-323-08-74 e-mail: sklep@sklepki-bica.wroclaw.pl

pon. - pt. -> 10:00 - 19:00

sob. -> 10:00 - 15:00

Rozmowa z byłym kapitanem na dziesiątą rocznicę występów w Śląsku.

DAREK SZTYLKA

● **Mówi coś Panu data 10 marca 2001 roku?**

Jasne, że tak. To jest data mojego debiutu w Śląsku. Grailiśmy na wyjeździe z Górnikiem Zabrze i przegraliśmy 0:2. Wszedłem wtedy z ławki.

● **Czy to jest ten najbardziej zapamiętany mecz w barwach Śląska?**

Z jednej strony tak, bo wtedy po raz pierwszy wystąpiłem w koszulce Śląska w oficjalnym meczu i w ten sposób spełniło się moje marzenie. Od dziecka bowiem pragnąłem, by zagrać kiedyś w Śląsku. Ale z drugiej strony bardziej wolę wracać pamięcią do tych wygranych spotkań.

● **To który mecz jest tym jedynym i wyjątkowym?**

Na pewno te wszystkie spotkania, które dawały nam a w a n s , były wyjątkowe. Ale tym takim naj naj będzie z pewnością pojedynek z Wartą w Poznaniu. Wygraliśmy 3:2 i wywalczyliśmy awans do ekstraklasy. Na ten powrót do elity czekaliśmy bardzo długo.

● **Ja za to pamiętam Dariusza Sztylkę z meczu z Widzewem Łódź w 2002 roku. Śląsk zremisował 1:1 i spadł z ekstraklasy. Pan nie mógł zagrać w tym meczu z powodu kartek, a po spotkaniu wyglądał Pan, jak gdyby zobaczył ducha.**

Też pamiętam ten mecz. Ale to nie są miłe wspomnienia i lepiej do tego nie wracajmy. Po prostu tylko, że to było okropne uczucie. Siedziałem na trybunach i nie mogłem pomóc

zespółowi, który grał bardzo ważny mecz. Straszne.

● **Myślał Pan wtedy, że na powrót do ekstraklasy przyjdzie czekać aż tak długo?**

Jak każdy sportowiec myślałem, że od razu do niej wrócimy. Chciałem, aby kolejny sezon szybko się zaczął, bo chciałem ponownie grać w ekstraklasie. Okazało się jednak, że ten nasz spadek nie był ostatnim, bo po roku ponownie spotkała nas degradacja. To był ciężki okres dla mnie i dla klubu.

ciężko, ale po tych wszystkich latach dopieiliśmy swego i jesteśmy w ekstraklasie. Mam taką małą satysfakcję, że w jakiś sposób przyczyniłem się do powrotu Śląska do ekstraklasy.

● **W wielu wywiadach podkreślał Pan, że ważną rolę w podjęciu takiej, a nie innej decyzji, odegrała rodzina.**

Uważam, że każdy w swoim życiu powinien poza pracą znaleźć sobie coś, co będzie dla niego bardzo ważne. Dla mnie właśnie czymś takim jest rodzina, która była i jest dla mnie ogromnym wsparciem. Miałem kilka bardzo trudnych chwil w podczas swojej gry w piłkę i zawsze mogłem wtedy liczyć na swoich najbliższych. Jestem im za to ogromnie wdzięczny.

● **Te trudne chwile to chyba kontuzje i problemy zdrowotne?**

Zgadza się. Najpierw miałem poważny uraz mięśnia, a później przydarzyły mi się kłopoty ze zdrowiem, których przyczyny nikt nie mógł zdiagnozować. Niektórzy lekarze sugerowali nawet, abym skończył już z grą w piłkę. Ale właśnie wtedy rodzina była przy mnie, wspierała mnie i pozwoliła przejść przez ten trudny okres. Teraz jestem dzięki temu silniejszy.

● **Miał Pan wtedy propozycje z klubów z ekstraklasy, ale jednak pozostał Pan w Śląsku.**

Tak i nie załuję tej decyzji. Oczywiście, moja kariera, jeżeli tak można w ogóle powiedzieć, mogła się potoczyć zupełnie inaczej. Mogłbym mieć teraz na koncie znacznie więcej występów w ekstraklasie, ale w ogóle nie załuję, że tak się to potoczyło. Zostałem w Śląsku i nie raz było bardzo

● **To może porozmawiamy o samym Śląsku. Wiele się zmieniło w klubie przez te 10 lat?**

Nie ma nawet co porównywać. Klub jest teraz doskonale zorganizowany i praktycznie niczego nam nie brakuje. My, piłkarze, możemy się koncentrować tylko na treningach i na grze, bo wszystko inne jest załatwiane na czas, tak jak ma to miejsce w największych klubach. Wcześniej przez te 10 lat różnie z tym bywało. Nie chcę już za bardzo do tych trudnych chwil wracać, ale powiem tylko tyle, że czasami brakowało w klubie nawet piędzi na wodę mineralną.

● **Nie ma co ukrywać - Pańska kariera powoli dobiega końca. Co później?**

Bardzo chciałbym zostać przy Oporowskiej w charakterze trenera i mieć możliwość pracy z młodzieżą. Mówiąc szczerze, taka myśl przyświecała mi jeszcze wtedy, gdy zaczynałem wchodzić w dorosły futbol. Ale zanim zajmę się trenerką, to chciałbym jeszcze trochę pokopać piłkę, dobrze? (śmiech)



● **Oczywiście. Ale jak już Pan zostanie trenerem, to jest szansa, że będzie szkolił swoich synów?**

Oj, to chyba nie jest dobry pomysł. Ojciec-trener jest przeważnie bardziej wymagający i to mogłoby nie wpłynąć dobrze na moich chłopców (śmiech). A tak na poważnie. Cieszę się, że obaj moi synowie garną się do gry w piłkę. Do niczego ich nie namawiam, a oni sami chcą kopać i grać. Ale czy będą piłkarzami? Nie zamierzam ich do niczego zmuszać. Jeżeli któryś z nich zostanie piłkarzem, na pewno będę szczęśliwy, ale jeżeli nie, to nie będę rozpaczał. Dla mnie najważniejsze, aby byli zdrowi. Trochę przeszedłem w życiu i przekonałem się, że właśnie zdrowie jest najważniejsze. Jeżeli ono dopisuje, to wszystko inne można sobie poukładać.

● **To ostatnie pytanie - już niebawem Śląsk zagra na nowym stadionie. Planowany jest mecz otwarcia z jedną z wielkich firm piłkarskich. Z kim Pan chciałby w nim zagrać?**

Tyle przeszliśmy razem ze Śląskiem i już nie mogę się doczekać przenosin. Chociaż Oporowską darzę dużym sentymentem. Mam nadzieję, że będzie mi dane zagrać w tym meczu. A rywal? Uważam, że powinna to być drużyna, z którą Śląsk coś łączy. Chyba najlepszy byłby Liverpool. Chyba wszyscy byliby zadowoleni.



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA



Śląsk Wrocław będzie jak Arsenal i Real

Śląsk to pierwszy polski klub piłkarski, który będzie dysponował najnowocześniejszym rozwiązaniem w obszarze analiz pomoczkowych - PROZONE3 dostarczającym przez firmę Prozone Sports Ltd.

Umowa w tej sprawie została podpisana przez prezesa zarządu WKS Śląsk Wrocław SA Piotra Waśniewskiego i Jakuba Myszkorowskiego, przedstawiciela firmy Prozone na Europę Centralną.

Umowa w tej sprawie została podpisana przez prezesa zarządu WKS Śląsk Wrocław SA Piotra Waśniewskiego i Jakuba Myszkorowskiego, przedstawiciela firmy Prozone na Europę Centralną.

Na mocy kontraktu na nowym stadionie przy al. Śląskiej zamontowanych zostanie osiem kamer cyfrowych, które będą obsługiwane zdalnie z angielskiego Leeds,

gdzie mieści się siedziba Prozone. Maksymalnie do każdego meczu Śląska rozgrywanym we Wrocławiu otrzyma dostęp do przeróżnych analiz - fizycznych, taktycznych i technicznych. Program umożliwi także odwzorowanie wszystkich ruchów zawodników na boisku w postaci animacji 2D.

- PROZONE3 to obecnie najlepszy i najnowocześniejszy system na świecie. Oferuje nieosiągalny dotąd poziom wiedzy o meczu. Używany jest przez czołowe kluby świata, takie jak choćby Arsenal Londyn czy Real Madryt. Cieszymy się, że do tego zacnego grona - jako pierwszy klub w Polsce - dołącza teraz Śląsk Wrocław. To dla nas wielki zaszczyt, że klub o takich tradycjach i doskonale zapowiadającej się przyszłości zdecydował się na współ-



Jakub Myszkorowski i Piotr Waśniewski podpisali 3-letnią umowę.

pracę z nami. Zapewniam, że Śląsk będzie otrzymywał produkty i serwis na najwyższym światowym poziomie, a trenerzy będą mogli liczyć na nasze pełne wsparcie -

powiedział Jakub Myszkorowski. Warto zaznaczyć, że Śląsk już korzysta z produktów firmy Prozone. Od roku, na mocy porozumienia podpisanego wynegocjowa-

nego przez spółkę Ekstraklasa SA, wszystkie kluby naszej ligi analizują swoje spotkania poprzez aplikację Matchviewer. - Na tej podstawie dokonaliśmy już kompletnej analizy

PROZONE SPORTS W LICZBACH (I NIE TYLKO)

- Ponad 6000 spotkań** na całym świecie analizowanych w każdym sezonie
- 5 kontynentów** pokrytych analizami
- 62 turnieje/ligi/puchary** objęte analizami w sezonie 2009/10
- Krajowi mistrzowie** mający umowy z Prozone w sezonie 2009/10: Chelsea Londyn, Panathinaikos Ateny, Dinamo Zagrzeb, Al Wahda i Real Salt Lake

ubiegłego sezonu, więc każdy zawodnik może np. zobaczyć, jakie błędy popełniał i nad czym musi popracować, aby poprawić swoje wyniki. A nowy program - PROZONE3 - pozwoli nam także na analizę gry innych zespołów oraz poszczególnych piłkarzy pod kątem ich ewentualnych występów w Śląsk - dodał Krzysztof Paluszek, dyrektor sportowy Śląska.

REKLAMA

WRATISLAVIA TRAVEL
POLECA:
WYJAZDY INTEGRACYJNE I MOTYWACYJNE DLA FIRM
WYCIECZKI WEEKENDOWE
REZERWACJA HOTELI
BOGATA OFERTA DLA SZKÓŁ
ACCOMMODATION & INCOMING SERVICE

www.wtr.pl e-mail: wtr@wtr.pl



ORYGINALNE PRODUKTY ŚLĄSKA WROCŁAW

**OFICJALNY DYSTRYBUTOR
NAPOJU GREEN POWER FIRMA
PROAB.**

greenpower@proab.pl

Bogumił Żyromski tel. 608 710 859

GREEN POWER

GREEN POWER

W.K.S. ŚLĄSK WROCŁAW

SPRÓBUJ!

W.K.S. ŚLĄSK WROCŁAW

GREEN POWER

W.K.S. ŚLĄSK WROCŁAW

COFFEINE

KUPUJĄC ORYGINALNE PRODUKTY ŚLĄSKA WROCŁAW,
WSPIERASZ SWÓJ KLUB!

Pure.
Fitness

**Rozpocznij z nami
swoją podróż!**

Kluby Pure Health and Fitness są najszybciej rozwijającą się siecią klubów w Polsce. Każdego dnia pomagamy tysiącom ludzi zmieniać ich życie na lepsze. Nasi klubowicze rozpoczynają u nas podróż swojego życia... podróż do świata dobrego samopoczucia, zgrabnej sylwetki oraz sukcesu!

Nieosiągalne staje się możliwe w Pure

Członkowie Pure to społeczność ludzi aktywnych, u których wyzwalamy pasję i miłość do zdrowego stylu życia. Profesjonalna kadra, innowacyjna formuła klubu oraz bogata oferta sprawiają, że codziennie dołączają do nas nowi klienci. Indywidualne podejście i szeroka gama możliwości treningowych powodują, że każdy w Pure znajdzie swoje miejsce.

Częścią oferty naszego klubu są Treningi Personalne, skrojone na miarę potrzeb klienta. Wymarzone rezultaty klubowiczów są naszym w spólnym celu, dlatego też każdy trener potrafi wesprzeć i zmotywować do ich osiągnięcia.

Innowacyjna formuła klubu

Pure oferuje szeroki zakres najnowocześniejszego sprzętu Cardio: bieżnie, orbitreki, rowerki, stepery oraz inne. Zapewniamy ponadto wielofunkcyjne urządzenia siłowe dla początkujących i zaawansowanych oraz szeroką gamę wolnych ciężarów dla wymagających.



Pure Life
SPOŁECZNOŚĆ LUDZI CENIĄCYCH AKTYWNY STYL ŻYCIA.
ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!
WWW.PURELIFE.PL

Do harmonogramu fitness wprowadzamy najnowsze formy treningów grupowych i indywidualnych. Jako jedyny fitness klub w Polsce, Pure prowadzi zajęcia **Jukari fit to fly** oraz już wkrótce fit to flex. Proponujemy różnorodne zajęcia grupowe: zajęcia relaksacyjne – joga, pilates, choreograficzne – dance, wzmacniające jak body pump oraz



grupowe zajęcia wprowadzające klubowicza do treningu siłowego oraz cardio.

Dołącz do nas online

Posiadamy swój portal społecznościowy w Internecie na stronie **www.purelife.pl**.

Każdy może dołączyć do nas online i być częścią Pure. Na naszym portalu można znaleźć fachowe wskazówki ekspertów w dziedzinie fitness oraz poznać ludzi dla których aktywny wypoczynek to czysta przyjemność.

**SPRAWDŹ NASZ KLUB...
NIE UWIERZYSZ
WŁASNYM OCZOM!**

Pure Fitness - Renoma
ul. Świdnicka 40, 50-950 Wrocław
tel. 71 723 03 33



więcej info na: www.purepoland.com

**darmowa
poranna wejściówka**

Aby uzyskać **DARMOWĄ** wejściówkę do PURE Fitness, przyjdź do klubu z wyciętym i wypełnionym kuponem. Wejściówka ważna w godzinach porannych do godziny 12.00.

Imię
Nazwisko

Telefon

E-mail

Pure.
Fitness

Zaledwie miesiąc temu na wrocławskim stadionie ruszył montaż zewnętrznej membrany. Mimo że widoczny jest niewielki fragment całości, to już wywołuje emocje. Głównym tematem dyskusji jest to, czy bezowocny kolor membrany jest aby na pewno odpowiedni; lub to, na ile kolorów będzie ją można podświetlić podczas meczu. Na te i inne pytania na temat jednego z najnowocześniejszych materiałów, użytych do budowy wrocławskiej areny, odpowiedział architekt ze spółki Wrocław 2012 - Paweł Kapitanowicz.

Fragment membrany zamontowano na zachodniej trybunie. To skomplikowana procedura?

Przed wszystkim jest wyjątkowo sterylna. Przed zawieszeniem, skrojony na miarę fragment membrany rozciągany jest na specjalnej płachcie, a monterzy chodzą po niej w kapciach, przypominających szpitalne. Później trzeba ją jeszcze naciągnąć na stalowy stelaż, co przez niewielką elastyczność membrany jest niezwykle pracochłonne i może trwać nawet kilka dni. Optymalne warunki do montażu siatki to temperatury powyżej 5 stopni Celsjusza. Wtedy naciągnięcie jej na stalową konstrukcję jest łatwiejsze.

Materiał, z którego wykonana jest membrana, to ponoć supernowoczesna technologia?

Rzeczywiście, jest ultra cienki i dobrze przepuszcza

światło, przez co spacerujący po promenadzie stadionu będą mogli poczuć otaczającą przestrzeń. Półprzezroczystość plecionych materiałów zapewnia idealne warunki oświetleniowe stadionu od świtu do zmierzchu. Same włókna do produkcji membrany wytwarzane są w Niemczech w Leverkusen, a całość na Węgrzech produkuje renomowana firma Graboplan.

Czy podobny materiał wykorzystano już na którymś ze stadionów w Polsce lub na świecie?

Membrany, to technologia stosowana na całym świecie w budynkach o różnej wielkości: teatrach, stadionach, basenach. Najważniejsze jej zalety to wytrzymałość i elastyczność. Siatki takie jak nasza, a więc wykonane z włókna szklanego, pokrytego teflonem, nie wykazują znaczącego pogorszenia jakości z powodu słońca i



warunków atmosferycznych, nawet po wielu latach użytkowania. Ze względu na swoją strukturę są także bardziej odporne na brud niż inne materiały. Deszcz jest więc jedynym środkiem wymaganym do czyszczenia dachu. W Polsce przykładem zastosowania membrany jest choćby dach nad trybunami stadionu Legii. Również do pokrycia dachu stadionu w Poznaniu wykorzystano membranę w kolorze naturalnego jedwabiu.

No właśnie, kolor stadionu na wizualizacjach jest biały, a tymczasem

membrana jest w kolorze beżu...

Zastanawiano się nad zastosowaniem kolorowej membrany, ale ta nie miałaby tych właściwości, które ma beżowa. Poprzez działanie promieni słonecznych membrana pojasnieje. Potrzeba na to jednak ok. pół roku.

Wiemy, że po wybudowaniu obiektu membrana z włókna szklanego i teflonu, poprzez zastosowanie specjalnego oświetlenia, będzie mogła świecić w różnych barwach. Czy już wiadomo, jak będzie

wyglądało to specjalne oświetlenie?

Odbył się już pierwszy test iluminacji wrocławskiej areny. Stadion rozświetlił się m.in. na zielono, biało i czerwono. Według projektu lampy mają być zamontowane pod dachem i pod trybunami.

Podczas testów okazało się jednak, że jeszcze ładniejszy efekt można osiągnąć świecąc na elewację z zewnątrz. Pracujemy więc teraz nad dostosowaniem projektu w taki sposób, by można było zainstalować lampy z zewnątrz i podświetlić elewację w dowolnych

kolorach i ich odcieniach. Takie właśnie możliwości dają lampy LED.

Szczegółowe rozwiązania sterowania oświetleniem są obecnie projektowane. To, jak na elewacji zaprezentują się zestawienia różnych barw, będzie także przedmiotem testów. Podczas kolejnych prób sprawdzane będą różne ustawienia światła. Mają one pokazać nam możliwości wykorzystania oświetlenia. Wybierzemy najlepszą z nich. Końcowy efekt ma być zgodny z projektem i przypominać chiński lampion.

REKLAMA

WROCLAWSKI STADION
Nowy symbol Dolnego Śląska

SPORT

KULTURA

BIZNES

Czy wiesz, że nowy stadion...

- będzie areną rozgrywek Twojego Klubu już od 2011 roku, gdzie znajdzie się Muzeum Śląska Wrocław i dwa sklepy z pamiątkami (Fan Shop),
- zaliczony został do najwyższej kategorii ELITE, do której należą obecnie zaledwie 22 stadiony na świecie,
- zarządzany będzie za pomocą najnowszych systemów teleinformatycznych,
- w pełni przystosowany jest dla osób niepełnosprawnych ze specjalnie przygotowanymi miejscami dla nich i ich opiekunów,
- to nie tylko murawa i piłkarskie święta, to również kultura - koncerty i przedstawienia, to spektakularne wydarzenia z pogranicza sportu i rozrywki oraz usługi, dzięki którym stadion będzie na siebie zarabiał - wynajem powierzchni biurowej, konferencyjnej, handlowo-usługowej i reklamowej,
- okalać będzie biała siatka z włókna szklanego, która umożliwi wielobarwne jej oświetlenie, w zależności od odbywającej się imprezy

Kibicujemy z Wami!

Więcej na:
www.2012.wroc.pl



SAMOS

PIZZA - GYROS

ZAPRASZAMY

OD 11:00 DO 21:30

AL. PRACY 27F

OD 11:00 DO 21:00

STRZEGOMSKA 244 A

TEL. 71/363 17 15

71/339 20 40

**PIZZA
Z PIECA
OPALANEGO DREWNEM**



www.samos.com.pl

www.pierogarnia.wroclaw.pl

**Kopnij się
na zakupy**

ARKADY
WROCLAWSKIE

Tu każda chwila cieszy

VISTULA

META

qb PRIMAHEMP
Największe zakłady z meblami

ski team
PRO-SHOP

COTTONFIELD
ESTABLISHED 1966

BYTOM

WR
WILLSOOR



Daleka droga do pobicia rekordu z 1981 roku

Jeśli Śląsk wygra bądź zremisuje w sobotnim meczu z Lechią Gdańsk, nie przegra dwunastego meczu w Ekstraklasie z rzędu! To wspinała seria, ale do wyrównania, a tym bardziej pobicia klubowego rekordu, będzie jednak daleko.

Wbrew temu, co podają ostatnio media, klubowy rekord meczów bez porażki w Ekstraklasie nie został ustanowiony w 1989 roku przez trenera Romualda Szukielowicza, który nie znalazł pogromcy w dwunastu kolejnych pojedynkach. O wiele lepiej radził sobie Jan Caliński, który nie przegrał w siedemnastu ligowych spotkaniach pod rządem! Ta fenomenalna seria zaczęła się marcu 1981 roku i trwała aż do czwartego meczu kolejnego sezonu, w którym patent na wrocławian wymyślił dopiero Łódzki KS.

Co ciekawe, niedługo po zakończeniu tej serii ekipa Jana Calińskiego chciała wyrubować rekord. Zaczęła w listopadzie 1981 roku od remisu z

Widzewem Łódź i łącznie nie przegrała w piętnastu kolejnych pojedynkach. Marzenia o pobiciu własnego rekordu przysły w kwietniu 1982 roku, kiedy Śląsk Jana Calińskiego przegrał w Łodzi z Widzewem.

Tym samym to Jan Caliński, dzięki świetnym wynikom z 1981 roku, dzierży tytuł najdłuższej niepokonanej trenera Śląska w Ekstraklasie. Ani wcześniej, ani później zaden szkoleniowiec prowadzący naszą drużynę w najwyższej klasie rozgrywkowej nie mógł pochwalić się taką serią. Ba, o równie udany wyczyn nie było łatwo także i w niższych ligach. Zdarzyło się tak na przykład w 1952 roku, kiedy wrocławianie rywalizowali jeszcze w A-klasie. Drużyna nie przegrała wtedy w aż osiemnastu ligowych pojedynkach z rzędu, do których dorzuciła jeszcze dwa pojedynki w barażach o drugą ligę. Problem w tym, że z powodu braku wiarygodnych źródeł nie za bardzo wiadomo, jakiemu trenerowi należy przypisać ten sukces.

Pojedź ze Śląskiem z Wrocławia do Paryża!

Tradycyjnie dla naszych kibiców, którzy pojawiają się na stadionie przy ul. Oporowskiej, przygotowaliśmy masę atrakcji. Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sobotniego meczu Śląska z Lechią odbędzie się konkurs, w którym wygrać będzie można dekoder Cyfry+ wraz z pakietem uniwersalnym opłaconym na pół roku!

Sponsorem nagrody jest firma NOVISAT, oficjalny dystrybutor Cyfry+. Wszystkich kibiców zapraszamy do od-

wiedzenia punktów NOVISATU we Wrocławiu: Centrum Cyfra+ (ul. Zaporoska 37B), C.H. Magnolia (ul. Legnicka 58) i C.H. Korona (ul. Krzywoustego 126).

W przerwie meczu odbędzie się kolejny konkurs z atrakcyjną nagrodą. Tym razem na zwycięzcę czekać będzie sześciodniowa wycieczka do Paryża dla dwóch osób, ufundowana przez Biuro Podróży „Wratislavia Travel”, mieszczące się przy ul. Orkana 20 we Wrocławiu.

Oddaj krew przed meczem z Lechią

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Centrum Krwi rusza kolejna akcja krwiodawstwa. Ekstraklasa SA, jako partner akcji, zaprasza kibiców Śląska do oddawania krwi przed sobotnim spotkaniem z Lechią Gdańsk.

Akcja „Twoja krew - Moje życie” ma przełamać negatywne nastawienie i przekonać Polaków, w tym społeczność kibiców, o konieczności zwiększenia regularnych dawców krwi.

- Zużycie składników krwi w Polsce jest nadal o około 30% niższe niż w „starych” krajach Unii Europejskiej. Jestem przekonana,

że realizacja ogłoszonego przez nas programu oraz towarzysząca mu kampania społeczna przyczyni się do sprostania temu wyzwaniu - mówi minister zdrowia Ewa Kopacz.

Organizatorzy akcji chcą wykorzystać wielką popularność piłki nożnej w naszym kraju do wspierania tak szczytnych celów. Nieprzypadkowo symbolem

inicjatywy jest „rubin” - utożsamiany jako bezcenny dar, którego nie można wyprodukować - musi ją podarować człowiek.

Wszystkich kibiców, którzy oddając krew zechcą ratować ludzkie życie, zapraszamy już dwie godziny przed sobotnim pojedynkiem z Lechią do specjalnie przyszykowanego autokaru, usytuowanego pod sta-

dionem przy Oporowskiej. Takie same akcje organizowane będą podczas pozostałych meczów 19. kolejki Ekstraklasy. Dodatkowo, na wszystkich stadionach naszej ligi będą też rozdawane ulotki informujące o akcji, a młodzi piłkarze na przedmeczowe prezentacje zespołów wniosą flagi z logo akcji „Twoja krew - Moje życie”.

Śląsk Wrocław po raz kolejny wspiera akcję honorowego krwiodawstwa. Przed meczami na stadionie przy ul. Oporowskiej już wielokrotnie ustawiano krwioobus, a dzięki dobroduszości kibiców potrzebujący otrzymali kilkadziesiąt litrów krwi. Od kilku lat Śląsk jest także patronem akcji „Wampirjada”, fundując nagrody dla honorowych krwiodawców.

TWOJA KREW MOJE ŻYCIE

REKLAMA



DAJ NAM

1%

NADZIEI

WSPIERAMY
dzieci
DOLNEGO
ŚLĄSKA

FUNDACJA
Wrocławskie
Hospicjum
dla Dzieci

KRS: 0000287982
www.hospicjum.wroc.pl



Biela

WYPRZEDAŻ MODELI
Z ROCZNIKA 2010

WKRÓTCE OTWARCIE
NOWEGO SALONU
W DŁUGOŁĘCE

MIRKÓW 55 095
UL. WROCŁAWSKA 30A

71 315 10 17

hondabiela.pl

Jazz



HONDA
The Power of Dreams

Jazz, rocznik 2011

Rabat 2000 zł + kredyt 50/50, oprocentowanie 0%
lub rabat 2000 zł + ubezpieczenie OC/AC/NNW gratis.



Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,3 l/100 km, emisja CO₂: 123 g/km.
Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych
z eksploatacji na www.honda.pl.

Biela Sp. z o.o.
ul. Wrocławska 30A
55-095 Mirków
www.hondabiela.pl
71 315 10 17 salon@hondabiela.pl

NR 1

NA RYNKU SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

Fiat Professional to:

- największa w Polsce profesjonalna sieć sprzedaży
- największa w kraju liczba punktów serwisowych dostosowanych do obsługi samochodów dostawczych
- bogata oferta pozwalająca dobrać optymalny samochód dostawczy do potrzeb Państwa firmy



FIORINO

NOWE DOBLÒ CARGO

SCUDO

DUCATO

MÓWIMY O KONKRETACH

LEASING BEZ WPŁATY WŁASNEJ!

FGALEASING.pl

www.fiatprofessional.pl



AMICAR

53-608 Wrocław, ul. Robotnicza 94

tel. 71 769 35 99, salon@amicar.com.pl www.amicar.pl

AMICAR

W czternastej części naszego cyklu „Kapitanów było wielu” przedstawiamy Adama Matyska, kapitana Śląska w sezonie 1992/93.

Adam Matysek był pierwszym bramkarzem w historii Śląska, który został kapitanem wrocławskiej drużyny. Wcześniej nasi golkiperzy jedynie epizodycznie zakładali kapitańską opaskę. I tak np. jesienią 1968 kapitanem został Klaus Maseli, ale był nim tylko w trzech meczach, gdyż stracił miejsce w składzie na rzecz Jana Tomaszewskiego.

Matysek pochodził z piłkarskiej rodziny. Jego ojciec Jan był bramkarzem w Szombierkach Bytom i Zagłębiu Wałbrzych, a także zaliczył w swojej karierze występy w reprezentacji młodzieżowej. Adam i jego brat Piotr mieli więc od kogo uczyć się piłkarskiego abecadła. Choć był i pro-

blem, bo pan Jan nie zgadzał się na występy swoich synów między słupkami, a Adam tak jak ojciec chciał zostać bramkarzem. Piotr szybko zrezygnował z gry w piłkę, a Adam - jak sam wspominał w

jednym z wywiadów - treningi i piłkę polubił bardziej od szkoły.

Skwapliwie wykorzystał też nieobecność ojca, który wyjechał do USA, i stanął między słupkami. Po kilku miesiącach Jan Matysek wrócił z wojaży zza oceanu i ... został trenerem szkoły bramkarskiej, w której występował Adam.

- Miałem porywczy charakter, czasami tak się denerwowałem, że opuszczałem zajęcia. Potem w domu, wieczorem, nigdy nie wracaliśmy do tych sytuacji - wspomina spędzone w Wałbrzychu dzieciństwo Matysek.

Młody, obiecujący bramkarz, chciał występować w Ekstraklasie,

dlatego jeszcze jako junior przeniósł się do lokalnego rywala Górnika. Gdy w jego barwach nie dane mu jednak było w niej zadebiutować, wrócił do macierzystego Zagłębia, które wiosną 1987 awansowało do drugiej ligi. W sezonie 1988/89 jego dobre występy zostały zauważone przez działaczy Śląska i wiosną 1989 roku trafił do Wrocławia. Nowym trenerem naszego klubu był wtedy Romuald Szukielowicz. Matysek zdołał przekonać do siebie popularnego Szukiela i już 22 kwietnia 1989 roku zadebiutował w Ekstraklasie w wyjazdowym meczu z ŁKS. Wojskowi zremisowali 1:1. Tak jak ojciec trafił też do reprezentacji młodzieżowej.

W naszej drużynie musiał twardo walczyć o miano bramkarza numer jeden z Andrzejem Kirszą oraz Januszem Jedynakiem i rywalizację tą wygrał. Jeszcze w sezonie 1989/90 bronił w 19 meczach ligowych, by w sezonie 1990/91 strzec wrocławskiej bramki już w 29 spotkaniach. Szybko został doceniony przez dziennikarzy i kibiców. Podziwiano jego dobry chwyt,

refleks, pracowitość i grę na przedpolu.

3 grudnia 1991 roku zadebiutował w reprezentacji Polski. Debiut nie był udany. Polska przegrała z Egiptem 0:4. Bramkarz Śląska wszedł na boisko w 67 min. za Jacka Bobrowicza i przepuścił dwie bramki. Występ ten nie zamknął jednak jego reprezentacyjnej kariery. Dobrze grał w lidze. W sezonie 1991/92 Śląsk zajął w niej wysokie 6. miejsce a Matysek bronił w każdym meczu.

Wzmacniała się też jego pozycja w drużynie. Latem 1992 roku przejął opaskę kapitana od Waldemara Teodorowskiego. Niestety, następny sezon był dla Śląska fatalny. Wojskowi po dwudziestu sezonach spędzonych w Ekstraklasie spadli do drugiej ligi. Mimo fatalnej postawy w lidze, Matysek dalej był powoływany do kadry. Nikt chyba wtedy nie przypuszczał, że na następnego reprezentanta kibice

Śląska będą musieli poczekać aż 15 lat.

Po spadku do drugiej ligi Matyska w Śląsku już nie chciano. Trener Stanisław Świerk nie widział dla niego miejsca w budowanej przez siebie od podstaw nowej drużynie. Matysek odszedł do Fortuny Koeln.

Po trzech sezonach spędzonych w Kolonii przeszedł do FC Gütersloh, gdzie pograł dwa lata. Latem 1998 trafił do bardziej utytułowanego Bayeru Leverkusen. Z drużyną tą dwukrotnie zdobył wicemistrzostwo Niemiec.

W sezonie 2000/01 po ośmiu latach wrócił do polskiej Ekstraklasy. Zagrał w Zagłębiu Lubin i RKS Radomsko. W 2002 roku wszedł w skład polskiej kadry na MŚ w Korei i Japonii. Jednak nie zagrał tam w żadnym spotkaniu. Po zakończeniu kariery zawodniczej rozpoczął pracę szkoleniową. Obecnie jest trenerem bramkarzy w 1. FC Nürnberg. **KM**

Adam Matysek

Urodzony 19 lipca 1968 roku w Piekarach Śląskich.

Kluby: Zagłębie Wałbrzych, Górnik Wałbrzych, Zagłębie Wałbrzych, Śląsk Wrocław, Fortuna Koeln, FC Geutersloh, Bayer Leverkusen, Zagłębie Lubin, RKS Radomsko.

Rozegrał 136 spotkań w polskiej Ekstraklasie, w tym 120 w barwach Śląska (w 31 był kapitanem). Wystąpił też w ośmiu meczach Śląska w Pucharze Polski - w tym w sześciu jako kapitan. W Niemczech zaliczył 78 spotkań w Bundeslidze i 118 w 2 lidze. Ma na swoim koncie 33 mecze w reprezentacji Polski, w której debiutował 3. grudnia 1991.

Osiągnięcia: wicemistrzostwo Niemiec 1998/99 i 99/00 z Bayerem Leverkusen, awans na mistrzostwa świata w Korei i Japonii w 2002 roku.

ADAM MATYSEK

czyli „Mati”



EKSTRAKLASA W HD NA ŻYWO TYLKO W **CANAL+**

technika satelitarna
NOVISAT


ekstraklasa_{SA}



EKSTRAKLASĘ MASZ WE KRWI
- TOMASZ SMOKOWSKI, KOMENTATOR **CANAL+**

JEST JEDNO MIEJSCE, W KTÓRYM SPOTYKAJĄ SIĘ NAJLEPSZE LIGI EUROPY.
PONAD 500 MECZÓW ROCZNIE, W TYM SPOTKANIA EKSTRAKLASY, TYLKO W **CANAL+**.

ZADZWOŃ I ZAMÓW **CYFRA+ HD**
22 22 00 000*

* koszt połączenia według stawek operatora

CANAL+
DODAJE EMOCJI

ODWIEDŹ NAJBLIŻSZY PUNKT NOVISAT WE WROCŁAWIU:
CENTRUM CYFRA, UL. ZAPOROSKA 37B, TEL. 71 338 02 91;
C.H. MAGNOLIA, UL. LEGNICKA 58, TEL. 795 087 129;
C.H. KORONA, UL. B. KRZYWOUSTEGO 126, TEL. 501 630 663.